

MOJA PARAFIA

Nr: 845
29/05/2011

Kalendarz liturgiczny

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

29 maja 2011 r. – NIEDZIELA
Imieniny: Magdaleny, Bogumiły, Urszuli
LITURGIA SŁOWA:
Dz 8, 5-8.14-17
PSALM 66, 1-3a.4-7a.16.20
1 P 3, 15-18
EWANGELIA: J 14, 15-21

30 maja 2011 r. – PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Karola, Zdzisławy, Jana
LITURGIA SŁOWA:
Dz 16, 11-15
PSALM 149, 1-6.9
EWANGELIA: J 15, 26 - 16, 4

31 maja 2011 r. – WTOREK
Nawiedzenie NMP
Imieniny: Anieli, Petroneli
LITURGIA SŁOWA:
So 3, 14-18 albo Rdz 12, 9-16
PSALM: Iz 12, 2-6
EWANGELIA: ŁK 1, 39-56

1 czerwca 2011 r. – ŚRODA
Dzień Dziecka
Imieniny: Jakuba, Justyny, Anieli
LITURGIA SŁOWA:
Dz 17, 15. 22 - 18, 1
PSALM 148, 1-2.11-14
EWANGELIA: J 16, 12-15

2 czerwca 2011 r. – CZWARTEK
Imieniny: Marianny, Erazma
LITURGIA SŁOWA:
Dz 18, 1-8
PSALM 98, 1-4
EWANGELIA: J 16, 16-20

3 czerwca 2011 r. – PIĄTEK
Imieniny: Leszka, Tamary
LITURGIA SŁOWA:
Dz 18, 9-18
PSALM 47, 2-7
EWANGELIA: J 16, 20-23a

4 czerwca 2011r - SOBOTA
Imieniny: Franciszka, Karola
LITURGIA SŁOWA:
Dz 18, 23-28
PSALM 47, 2-3.8-10
EWANGELIA: J 16, 23-28

EWANGELIA: J 14, 15 - 21

„Jeżeli Mnie miłujecie,
będziecie zachowywać moje przykazania.”

Zachowywanie przykazań jest wynikiem miłości Boga. Miłość na pierwszym miejscu. Kochać Boga, znaczy pokochać życie, jakie On nam daje. Zdrowie i chorobę, miłość i samotność, upał i mróz. To miłość nie pozwala nam zabijać i kraść, cudzołożyć i nienawidzić. Miłość „zmusza” do szanowania rodziców, oddawania czci Bogu, miłowania bliźniego. Tylko miłość „nigdy nie ustaje”. Panie Jezu, daj nam miłować to, co rozkazujesz, pragnąć tego, co obiecujesz. Do przemyślenia – 1 List św. Pawła do Koryntian, rozdział 13.

Adam Żak



*Maryja może ci wybłagać wszystko.
Ofiaruj jej tylko swój czas –
- majowy wieczorny spacer
i udział w Nabożeństwie majowym.
Zapraszamy codziennie na 19⁰⁰,
(w niedziele na 17⁰⁰).
A może ofiaruj już dziś coś więcej?
Udział w sierpniowej
pieszej pielgrzymce na Jasną Górę!*

NIE MÓW: „MOŻE KIEDYŚ”

Miesiąc maj jest tradycyjnie poświęcony Maryi. Jak każdego roku, w całej Polsce rozbrzmiewają przepiękne pieśni maryjne. Wczesnymi wieczorami niosą się „po górach, dolinach...” Tym śpiewaniem katolicki lud polski sławi Maryję. Można przez moment poczuć się jak w sierpniowe pielgrzymkowe dni. Nastrój ten skłonił nas do zapytania pielgrzymów „Białej 11”, dlaczego w tak szczególny sposób sławią Maryję? Dlaczego idą na pielgrzymkę? Oto niektóre odpowiedzi:

Radek, 39 lat, 26 razy na pielgrzymce

Pielgrzymuję, bo potrzebuję wyciszenia. Modlitwa różańcowa, wspaniała atmosfera, wspaniali ludzie – to zostało już we mnie zakodowane poprzez te wiele lat pielgrzymowania. Myślę, że trzeba to kontynuować, nie ma co zbaczać z obranej drogi. Pielgrzymuję co roku i gorąco zachęcam innych.

Wiktor, 62 lata, 25 razy na pielgrzymce

Idę, bo to przyciąga jak jakaś nieznana siła. I ta siła działa na mnie już 26 lat. Idę w szczególnej intencji. Proszę Matkę Bożą o szybką beatyfikację ks. Romana Kotlarza, który pracował w mojej parafii i został zamordowany przez UB 18 sierpnia 1976 roku. Pielgrzymowanie, to mój hołd dla tego wspaniałego człowieka.

Michał, 8 lat, 2 razy na pielgrzymce

Idę razem z moją babcią i ciocią. Chcę się pomodlić za swojego maleńkiego braciszka, który niedawno się urodził, żeby był zdrowy. Bardzo mi się podoba na pielgrzymce, bo to nie tylko modlitwy, ale też śpiewanie piosenek. Najbardziej podoba mi się spanie w namiocie.

Tomasz, 44 lata, 14 razy na pielgrzymce

Na pielgrzymkę wróciłem po blisko 20 latach przerwy. Coś mnie tknęło, że może warto zaplanować urlop tak, aby pójść zobaczyć, jak teraz wygląda pielgrzymka. I tak już zostało na kilka lat. Pielgrzymka, to czas oderwania się od codziennej gonitwy, to czas tylko dla mnie i Matki Bożej – czas na przemyślenia, decyzje...

Irena, 56 lat, pójdzie 1. raz na pielgrzymkę

Idę pierwszy raz. Namówili mnie znajomi, którzy chodzą już kilka lat. Wybierałam się już parokrotnie, ale obowiązki domowe, inne plany nigdy nie pozwalały, aby się zdecydować. W końcu powiedziałam: „Dość! W tym roku idę!” Tym bardziej, że mam za co podziękować Matce Bożej. Trochę się obawiam, czy

dojdę, czy zdrowie pozwoli, czy wytrzymam tempo – mam nadzieję, że tak.

Anna, 21 lat, 3 razy na pielgrzymce

Idę, bo mogę się wyciszyć, pomodlić, pośpiewać, przemyśleć wiele spraw. Mimo, że bolą nogi, że czasami praży słońce, że czasami pada deszcz, to kiedy grupa już w Częstochowie wchodzi na Aleję NMP, kiedy cała „Biała 11” trzyma w dłoniach białe mieczyki, to natychmiast o wszystkim się zapomina. Kiedy w kaplicy kłękamy przed Obrazem, to za każdym razem – pomimo, że byłam tam już wiele razy – mam łzy w oczach i ściska mnie w gardle.

Ewa, 46 lat, 12 razy na pielgrzymce

Na pielgrzymkę po raz kolejny idziemy cała rodziną, bo pielgrzymka stała się dla nas swoistym „nałogiem”. Wciągnęliśmy się kilka lat temu – najpierw ja sama, potem mąż, teraz idziemy razem z dziećmi. Poza wymiarem duchowym, który jest oczywiście najważniejszy, jest jeszcze aspekt ludzki. Dzięki pielgrzymce mamy wielu znajomych, z którymi spotykamy się w ciągu roku.

Izabela, 38 lat, 9 razy na pielgrzymce

Pielgrzymka daje mi moc na cały następny rok. Modlitwy, prośby i błagania, nabierają innej mocy na pielgrzymce. Poprzez wspólną drogę uczymy się otwierania naszych serc na potrzeby innych osób.

Ola, 12 lat, 2 razy na pielgrzymce

Pierwszy raz na pielgrzymkę namówiła mnie mama, ale w następnym roku nie było siły, która kazałaby mi zostać w domu. Poznałam dużo koleżanek, nauczyłam się wielu nowych piosenek, które śpiewam modląc się wieczorem.

Tomek, 28 lat, 4 razy na pielgrzymce

Wstydzę się, ale muszę się przyznać, że na pielgrzymkę poszedłem dla żartu. Chciałem to zobaczyć z bliska, aby później móc to wyśmiać. Na początku dziwnie się tam czułem. To nie było to, czego się spodziewałem: ciągłych modlitw, Mszy i różańców. Do Maryi pielgrzymowało wielu ludzi w różnym wieku: od dzieci w wózkach do ok. 70 – letnich osób. Wszyscy życzliwi, troskliwi i pomocni. Była modlitwa, śpiew, dowcipy, konferencje i pogodne wieczorki. To był wspaniały czas. Nawet ja poczułem, że tam jest dla mnie miejsce. Poznałem Boga, nauczyłem się z Nim rozmawiać. Teraz jestem naprawdę szczęśliwym człowiekiem.

Gośka, 17 lat, 5 razy na pielgrzymce

Pierwszy raz o pielgrzymce usłyszałam od mamy, kiedy byłam dzieckiem. Na pewno to wywarło na mnie duży wpływ – dzięki mamie poszłam. Bałam się, że będę musiała spać w stodole razem z pajakami – zawsze trwożę się na ich widok. Jednak nocuję w domach u przyjaźnie nastawionych gospodarzy. Myślałam, że w grupie będą głównie osoby starsze, lecz okazało się, że poznałam wiele wartościowych osób w moim wieku.

Darek, 48 lat, 11 razy na pielgrzymce

Ponieważ wielu znajomych chodziło na pielgrzymki, za ich namową na szlak wyruszyłem i ja. Na początku byłem sceptycznie nastawiony do tego, ale poznałem piękną dziewczynę – Honoratę. Dzięki pielgrzymce zbliżyliśmy się do siebie, po dwóch latach postanowiliśmy wziąć ślub. Od tego czasu dziękujemy Bogu za każdy dzień spędzony razem i za naszą miłość.

Genowefa, 73 lata, 31 razy na pielgrzymce

Jestem już doświadczoną pątniczką, wiele mogę na temat pielgrzymki powiedzieć, bo chodzę do tronu Matki od samego początku powstania „Białej 11”. Czas pielgrzymowania jest doskonałą okazją do pogłębiania swojej wiary, modlenia się, skupienia

w drodze. Z moich obserwacji wynika, że dla młodych ludzi najlepszą formą modlitwy jest śpiew i rozmowa z drugim człowiekiem. Lubię patrzeć, jak wieczorem mają w sobie dość siły, by się bawić na „pogodnym wieczorku”.

Paweł, 34 lata, 15 razy na pielgrzymce

Mimo, że jestem młody, mam pewien staż pielgrzymowania. Początkowo chodziłem z różnymi grupami, lecz od czasu gdy poszedłem z „Białą 11”, nie wyobrażam sobie, bym mógł pójść z kimś innym niż z pallotynami. Jest to najlepsza grupa, w której jest czas na modlitwę, żarty i zabawę.

ks. Zbigniew, 36 lat, Przewodnik „Białej 11”, 22 razy na pielgrzymce

Zbliżają się wakacje, planowanie urlopów, wypoczynku. Może właśnie teraz nadszedł ten czas, aby uwzględnić pielgrzymkę w swoich wakacyjnych planach. Mamy za co dziękować naszej Matce. Tegorocznej drodze będzie patronował Pielgrzym Świata – błogosławiony Jan Paweł II. Droga siostrzo, drogi bracie! Nie ma: „może kiedyś”, a jest: „Totus Tuus” – „Cały Twój, Maryjo!”. Czy kiedy od 6 do 13 sierpnia nie usłyszysz rano: „Jedenastka, wsta-aaaaajemy!” nie będzie ci żal? Gorąco zapraszamy i do zobaczenia w sierpniu!

wysłuchali i zanotowali
Pielgrzymi „Białej 11”

SŁUCHAJ, CO MÓWI DUSZA

- Mistrzu, powiedz mi, co mam robić, gdy pojawią się wątpliwości? Czasem następuje chwila, która obezwładnia każdego z nas. Ciemna kurtyna opada na całą zdobytą mądrość. Błąkamy się wtedy po omacku w ciemnościach, jak dzieci. Wiemy, że to, czego szukamy jest gdzieś bardzo blisko nas, na wyciągnięcie ręki, lecz nie potrafimy pokonać lęku przed porażką, znaleźć choćby odrobiny rozświetlającej prawdy. Co wtedy, Mistrzu?

- Ktoś kiedyś powiedział, że wątpliwości są narzędziami w rękach Boga, które nie pozwalają na zatrzymanie się człowieka w rozwoju. Choć obezwładniają, są konieczne w procesie poznawania prawdy. Gdy twój umysł jest jak czarna otchłań wątpliwości i niepokojów, usiądź w cichym miejscu, zamknij oczy. Przypomnij sobie te słowa: „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną.” Pamiętaj, że przy każdym twym kroku jest z tobą twój Anioł Stróż i ręka Boga. Musisz wsłuchać się w ciszę swej duszy. Na początku może się wydawać, że milczy, lecz nic bardziej mylnego. Tylko dusze ludzi prawdziwie oświeconych milczą. Ona wie, czego naprawdę potrzebujesz. Gdy się modlisz, pamiętaj zawsze, aby modlić się całym swym jestestwem. Nie ma dla ciebie nic bardziej twórczego, jak to, co mówi twa dusza. Spróbuj wyciszyć swe myśli i wsłuchaj się w strumień swego prawdziwego istnienia... W głos swego wewnętrznego ja... Teraz spróbuj się pomodlić.

- Dziękuję, Panie, za Twe miłosierdzie i obecność. Dziękuję Ci za mądrość – przybliżającą do Ciebie rękojmię nieśmiertelności, źródło zrozumienia. Dziękuję Ci za to, że święci byli zwykłymi ludźmi. Za to, że moje upadki były również ich udziałem. Proszę Cię o pomoc na mej ścieżce. „Stwórz, o Panie, we mnie serce czyste i odnow we mnie ducha niezwykłego.” Amen.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś zapraszamy na Festyn Rodzinny organizowany przez świetlicę Caritas Pallotyńską. Rozpoczęcie festynu Mszą świętą o godz. 12⁰⁰, zakończenie około godz. 19⁰⁰. Zachęcamy też do oddawania krwi. Autokar punktu krwiodawstwa będzie przyjmował chętnych od godz. 11⁰⁰. Przy oddawaniu krwi należy okazać dowód osobisty. Całkowity dochód z organizowanych na Festynie loterii zostanie przeznaczony na działalność świetlicy działającej przy naszej parafii.
2. Nabożeństwo majowe dziś o godz. 17⁰⁰, a w dni powszednie o godz. 19⁰⁰.
3. W środę rozpoczyna się czerwiec – miesiąc, w którym w naszej polskiej tradycji czcimy Najświętsze Serce Pana Jezusa. Nabożeństwa czerwcowe, będą odprawiane w dni powszednie bezpośrednio po Mszy świętej wieczornej, a w niedziele o godz. 17⁰⁰.
4. W środę, 1 czerwca, Dzień Dziecka. Pamiętajmy nie tylko o prezentach, ale szczególnie o modlitwie w intencji wszystkich dzieci.
5. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W I czwartek, o godz. 17³⁰ nabożeństwo w intencji nowych, świętych powołań kapłańskich i zakonnych, a o godz. 18⁰⁰ Msza święta w tej intencji. W I piątek spowiedź dla dorosłych i młodzieży podczas porannych Mszy świętych i od godz. 17³⁰. Dzieci zapraszamy na Mszę świętą o godz. 16³⁰, spowiedź dla nich od godz. 16⁰⁰. Do chorych udajemy się po porannych Mszach świętych. W I piątek zapraszamy na całodzienną Adorację Najświętszego Sakramentu. Rozpoczęcie po Mszy świętej o godz. 8⁰⁰, zakończenie Mszą świętą o północy. Po Nabożeństwie czerwcowym, w kaplicy Świętej Rodziny, konferencja dla czcicieli NSPJ. W I sobotę nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu NMP o godz. 17³⁰.
6. W I piątek czerwca rozpocznie się Nowenna do Ducha Świętego. Będzie ona miała miejsce codziennie podczas Nabożeństw czerwcowych.
7. W I sobotę czerwca będziemy obchodzili Uroczystość Rocznicy poświęcenia naszego kościoła.
8. Również w sobotę, 4 czerwca, nasi parafianie: kl. Marcin Zieliński i kl. Karol Kwiatkowski, przyjmą w katedrze radomskiej, z rąk J.E. Ks. Bpa Stefana Siczka, święcenia w stopniu diakonatu. Uroczystość rozpocznie się o godz. 9³⁰. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.
9. Również w sobotę, 4 czerwca, o godz. 13³⁰ przy Seminarium Duchownym w Radomiu, zostanie odprawiona uroczysta Msza święta dziękczynna za beatyfikację Jana Pawła II i za wizytę Papieża Polaka w naszej diecezji. Mszy świętej przewodniczyć będzie J.E. Ks. Abp. Stanisław Nowak. Homilię wygłosi J.E. Ks. Abp. Mieczysław Mokrzycki. Wierni z naszego dekanatu spotykają się o godz. 13⁰⁰ przy kościele na terenie placu seminaryjnego.
10. W przyszłą niedzielę, 5 czerwca, przypada Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Jest to także pierwsza niedziela miesiąca – w naszym kościele zamiast kazania będzie Adoracja Najświętszego Sakramentu. W tym dniu w Kościele polskim obchodzimy Święto Dziękczynienia Opatrzności Bożej. Jak co roku, będą zbierane do puszek ofiary na budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.
11. W przyszłą niedzielę o godz. 14³⁰ Msza święta hospicyjna.
12. Od przyszłej niedzieli, 5 czerwca, do ostatniej niedzieli sierpnia, będzie sprawowana dodatkowa Msza święta o godz. 20⁰⁰.

MOJA PARAFIA. Parafia św. Józefa, Radom, ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03

www.mojaparafia.za.pl, mojarparafia@gmail.com

Opiekun duchowy: ks. Paweł Ślizewski SAC

Redakcja: Katarzyna Wilczyńska, Sylwia Klochowicz - Matłacka, Agnieszka Kołodziejska, Renata Ochalska
Stefan Suwała, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, Bernard Pająk, Wojciech Winek, Jacek Dobosz